

Miesięcznik

Ubezpieczeniowy

ISSN 1732-2413 • WSZYSTKO, CO TRZEBA WIEDZIEĆ O RYNKU UBEZPIECZEŃ • TOM 21 | NUMER 2 | LUTY 2024 • 2 LUTEGO 2024



© Sergey Nivens/stock.adobe.com

W N U M E R Z E :

Business interruption

Ubezpieczyciele, banki i prawnicy o bancassurance

CSRD/Wiarygodna AI/Światowy handel/Atom/Alokacja kapitału

BUSINESS INTERRUPTION



ARKADIUSZ TRUSIŁO
kierownik Biura Rewizji Północ EIB

Co ma wspólnego utrata zysku z alternatywną rzeczywistością

Ubezpieczenie utraty zysku staje się realnym wyzwaniem w momencie ustalania rozmiaru szkody. Konieczność uwzględnienia przy tym uwarunkowań i okoliczności mających wpływ na działalność przedsiębiorstwa, gdyby szkoda w mieniu nie miała miejsca, przypomina modelowanie alternatywnej rzeczywistości. Nierzadko jest to proces żmudny i złożony. Może mieć jednak zakończenie oparte na dobrym kompromisie, jeśli potrafimy wsłuchać się w głos klienta i zrozumieć istotę tego ubezpieczenia. – **ARKADIUSZ TRUSIŁO**

Ubezpieczenie utraty zysku często uznawane jest za jedno z najbardziej skomplikowanych produktów ubezpieczeniowych. Podstawowy model, na którym oparta jest większość funkcjonujących na rynku ogólnych warunków ubezpieczenia, jest jednak względnie prosty. Z pewnością jednak do złożonych należy aspekt realizacji ochrony ubezpieczeniowej, tj. gdy już dojdzie do szkody i trzeba zmierzyć się z ustaleniem jej rzeczywistego rozmiaru. Stąd też likwidacja szkody najczęściej kończy się pewnym kompromisem zarówno ze strony ubezpieczyciela, jak i ubezpieczonego, bez którego nie byłoby możliwe uzyskanie porozumienia.

CO WIDZIMY, A CO CHCEMY ZOBACZYĆ

Przedmiotem ubezpieczenia utraty zysku jest tzw. zysk brutto, który w uproszczeniu stanowi różnicę między przychodami z działalności operacyjnej a kosztami zmiennymi ich wytworzenia, bądź też sumę zysku księgowego z działalności operacyjnej i kosztów stałych. Natomiast zakresem tego ubezpieczenia, przynajmniej w modelu podstawowym, objęta jest utrata zysku brutto, ale poniesiona wskutek przerwania lub zakłócenia prowadzonej działalności na skutek szkody w ubezpieczonym mieniu. Jest to bowiem co do zasady ubezpieczenie akcesoryjne względem ubezpieczenia mienia. **Szkoda w zysku brutto może przybierać postać straty wynikającej ze spadku obrotu lub zwiększonych kosztów działalności – i to właśnie ustalenie tych dwóch składowych jest w praktyce najbardziej złożonym oraz wymagającym procesem.**

W świadomości klienta wykazanie strat powstałych wskutek spadku wielkości obrotu często sprowadzane jest do prostego iloczynu wolumenu utraconej produkcji i marży jednostkowej. W rzeczywistości jednak spadek wielkości produkcji jest tylko jednym z elementów szkody i to wcale nie decydującym. Dopiero wystąpienie spadku

wielkości sprzedaży decyduje o powstaniu szkody i stanowi główny aspekt dociekań. Klientowi często umyka również to, że ustalenie wielkości szkody nie leży wyłącznie po stronie ubezpieczyciela, a zgłoszenie roszczenia oraz sporządzenie i przedstawienie rachunku strat wraz z dokumentacją źródłową to jeden z zasadniczych obowiązków ubezpieczonego w razie zajścia wypadku powodującego powstanie szkody. Jest to zresztą logiczną konsekwencją podstawowej dyrektywy dowodowej, wg której ciężar udowodnienia danego faktu leży po stronie osoby, która z tego faktu wywodzi określone skutki prawne.

Typowa konstrukcja ubezpieczenia utraty zysku zakłada, że wysokość szkody ustala się metodą pomnożenia tzw. wskaźnika zysku brutto przez wielkość, o jaką obrót uzyskany w okresie odszkodowawczym zmniejszył się w stosunku do tzw. obrotu standardowego, tj. obrotu uzyskanego w analogicznym okresie z dwunastu miesięcy poprzedzających szkodę w mieniu. Obliczenia w tym zakresie można więc przeprowadzić w oparciu o rzeczywiste dane księgowe. Jednak straty, których zakres będzie określony wyłącznie na podstawie takich obliczeń mogą znacznie różnić się od strat rzeczywistych, dla ustalenia których konieczne jest jeszcze uwzględnienie wszelkich czynników i okoliczności, wpływających na działalność przedsiębiorstwa w danym przedziale czasowym. Dlatego właśnie warunki ubezpieczenia przewidują, że wartości dotyczące wskaźnika zysku brutto czy obrotu standardowego powinny zostać tak skorygowane, by uwzględniły uwarunkowania, trendy i okoliczności, które wywierałyby wpływ na działalność gospodarczą przedsiębiorstwa, gdyby do szkody w mieniu nie doszło. Celem jest ustalenie różnicy między wartością zysku brutto, jaka mogła zostać osiągnięta w okresie odszkodowawczym a wartością rzeczywiście osiągniętą. Z natury rzeczy nadaje to ustaleniom wymiar hipotetyczny, leżący w sferze określonych założeń, których stuprocentowe potwierdzenie osiągalne byłoby tylko przy możliwości pełnego odtworzenia alternatywnego przebiegu zdarzeń. Czy w takim stanie rzeczy dla uznania szkody można wymagać jej bezwzględnego udowodnienia?

POZNANIE I ZROZUMIENIE JEST KLUCZEM

Dla ustalenia szkody w ramach ubezpieczenia utraty zysku kluczowe znaczenie ma zbadanie i zrozumienie szeroko pojętego funkcjonowania przedsiębiorstwa, tak w zakresie struktury jego produkcji czy sprzedaży, jak również wewnętrznych aspektów organizacji i uwarunkowań specyficznych dla danej branży. Zagadnienia te mają ogromne znaczenie dla możliwości wykazania i obliczenia potencjalnej szkody w zysku i powinny być brane pod uwagę o wiele wcześniej niż dopiero w wypadku jej powstania, bo już na etapie gruntownej analizy potrzeb klienta i budowania adekwatnej do nich ochrony ubezpieczeniowej. Wtedy też należy przewidzieć możliwe scenariusze szkodowe i dostosować warunki ubezpieczenia do rzeczywistości, w jakiej funkcjonuje dane przedsiębiorstwo. Szczególnie ważne jest także właściwe oszacowanie sumy ubezpieczenia i długości maksymalnego okresu odszkodowawczego, a ewentualne błędy w tym zakresie mogą istotnie wpłynąć na zakres realnej ochrony ubezpieczeniowej i możliwość pokrycia strat w wypadku powstania szkody. Na tym etapie szalenie istotne może być również uświadomienie klientowi podstawowych zasad ustalania szkody w zysku brutto, co powinno się przełożyć po jego stronie m.in. na odpowiednie dostosowanie lub usprawnienie procesów dokumentowania różnych aspektów funkcjonowania przedsiębiorstwa na wypadek powstania szkody.

Punktem wyjścia do ustalenia szkody w zysku brutto jest zidentyfikowanie konkretnych źródeł strat w często złożonej strukturze przedsiębiorstwa, pojmowanej zarówno w aspekcie czysto technicznym, jak również przez pryzmat złożoności kosztów i rozliczeń. Nierzadko takich źródeł strat, aktywowanych przez szkodę w mieniu, jest wiele. Jednak ich zidentyfikowanie to dopiero pierwszy krok. Kolejnym jest

właśnie ustalenie, w jaki sposób dokumentowane są te aspekty funkcjonowania przedsiębiorstwa, z którymi związane są straty. Właściwa dokumentacja źródłowa może przesądzić o możliwości wykazania szkody lub jej określonego rozmiaru. To bowiem w oparciu o dane potwierdzone odpowiednią dokumentacją prowadzone są ustalenia, a jej brak lub niekompletność może stanowić poważną przeszkodę.

SYTUACJE ZŁOŻONE

Na poziom trudności lub stopień złożoności obliczeń zmierzających do ustalenia rozmiaru szkody uwzględniającego wszystkie uwarunkowania i okoliczności mające wpływ na działalność przedsiębiorstwa, a jednocześnie najbardziej zbliżonego do dających się uznać za obiektywne założeń, wpływać może wiele różnych czynników. Dla zobrazowania zróżnicowanych stanów faktycznych w tym zakresie można wskazać kilka przykładowych sytuacji:

- Zasadnicza część sprzedaży prowadzona jest w systemie zamówień bieżących, co w wypadku informacji o braku możliwości ich realizacji może skutkować brakiem dalszych zapytań zainteresowanych podmiotów i tym samym brakiem możliwości ich odnotowania i wykazania.
- Kluczowe maszyny lub urządzenia, w oparciu o jakie prowadzona jest produkcja, nie są objęte rejestracją czasu pracy i przestojów, co może utrudniać możliwość zbadania stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych tych maszyn przed i po szkodzie obejmującej jedną z nich.
- Szkada w mieniu o kluczowym znaczeniu dla działalności przedsiębiorstwa wystąpiła w krótkim okresie po rozpoczęciu działalności, z czym wiąże się brak danych pozwalających na ustalenie tzw. obrotu standardowego czy obrotu rocznego.
- Szkada w mieniu kluczowym dla działalności przedsiębiorstwa wystąpiła w okresie zakończenia realizacji istotnych kontraktów dla sektora publicznego, a brak zdolności produkcyjnych będącej jej skutkiem uniemożliwił starania o pozyskanie nowych kontraktów w drodze przystępowania do przetargów.
- Szkada w mieniu obejmuje podzespoły jednostki produkcyjnej, których wyłączenie umożliwia jej pracę w okresie odszkodowawczym z ograniczoną mocą, co może wiązać się obliczeniami strat opartymi o dane generowane z uwzględnieniem złożonej struktury kosztów. Doskonałym przykładem takiej sytuacji może być ograniczenie mocy dyspozycyjnej jednostek wytwarzających energię elektryczną w wyniku pożaru infrastruktury kablowej – zakres strat obejmować może nie tylko skutki spadku wielkości obrotu, ale również wymagające skomplikowanych obliczeń koszty rozliczenia zakupu energii na rynku bilansującym oraz zakupów interwencyjnych energii celem zabezpieczenia możliwości realizacji uprzednio zawartych kontraktów terminowych, koszty ponownego uruchomienia bloków, straty z tytułu sprzedaży tzw. Operacyjnej Rezerwy Mocy, dodatkowe koszty zwiększonego zużycia paliwa i emisji CO₂ wskutek pracy jednostek wytwarzających poza optymalnym dla sprawności wytwarzania zakresem mocy itp.
- Szkada w infrastrukturze produkcyjnej wystąpiła w okresie niskiej sprzedaży, ale zwiększonej produkcji, ukierunkowanej na budowanie zapasów magazynowych na potrzeby przyszłego sezonowego szczytu sprzedaży przekraczającej posiadane moce produkcyjne. Szkada w mieniu nie wpływa w takim przypadku na poziom sprzedaży w okresie następującym bezpośrednio po jej wystąpieniu, lecz jej skutki w tym zakresie są oddalone w czasie.

Tylko w odniesieniu do tych kilku przykładów można sobie wyobrazić, jak złożony i nieoczywisty może być proces dochodzenia do ustaleń pozwalających prawidłowo ocenić prawdopodobieństwo

i rozmiar szkody w zysku brutto. W szczególności odnosi się to do tego jej składnika, który wiąże się ze spadkiem wielkości obrotu. Utrata zysku wynikająca ze zwiększonych kosztów działalności jest mniej narażona na rozważania hipotetyczne – przynajmniej w zakresie samych obliczeń, które bazują przecież na danych o kosztach rzeczywiście poniesionych. Jednak w odniesieniu do tzw. limitu ekonomicznego, czyli ujętego w modelu podstawowym ograniczenia ochrony w zakresie zwiększonych kosztów działalności do wysokości zysku uratowanego dzięki ich poniesieniu, zastosowanie mogą mieć rozważania podobne, jak w przypadku utraty zysku wynikającej ze spadku wielkości obrotu.

CELEM JEST POROZUMIENIE

Dlatego, odpowiadając na pytanie, czy dla uznania szkody w zysku brutto wymagane jest jej bezwzględne udowodnienie, nie można zignorować faktu, że **ubezpieczenie utraty zysku ze swej istoty dotyczy materii w znacznym stopniu hipotetycznej, a więc nie dającej się określić jako w pełni oczywista**. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie znajdziemy w tym zakresie raczej niewiele wskazówek odnoszących się wprost do ubezpieczenia utraty zysku. Zagadnieniem postrzeganym niekiedy jako zbliżone jest odpowiedzialność cywilna za wyrządzenie szkody mającej postać utraconych korzyści i rozważania prowadzone w tym zakresie na tle art. 361 Kodeksu cywilnego. Dominujący pogląd na tę kwestię dobrze został zobrazowany w tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2021 r. (I CSKP 161/21), zgodnie z którą „[...] Szkada w postaci utraconych korzyści musi być (...) wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (...). Ze względu na cel tworzenia alternatywnego świata zdarzeń hipotetycznych musi on w maksymalnym stopniu odzwierciedlać rzeczywistość w całej jej złożoności. Jeżeli wyłączenie zdarzenia szkodzącego powoduje, że prawdopodobieństwo uzyskania korzyści przez poszkodowanego jest większe niż inny hipotetyczny przebieg zdarzeń, szkodę można uznać za utraconą korzyść, w przeciwnym razie ma ona charakter ewentualny (...)”. Mowa tu o odpowiedzialności odszkodowawczej, której nie można przenosić wprost na odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia utraty zysku, mającej charakter odpowiedzialności umownej. Ta zaś musi być postrzegana przede wszystkim przez pryzmat celu ubezpieczenia, tj. zapewnienia ochrony, na jaką stosownie do uzgodnionych warunków liczy ubezpieczony w sytuacji dla niego kryzysowej. Skoro zaś dążymy do ustalenia stanu hipotetycznego, to nie może chodzić o udowodnienie szkody w określonym rozmiarze, lecz o jej wykazanie w stopniu pozwalającym na osiągnięcie wysokiego poziomu prawdopodobieństwa. Dlatego **w procesie likwidacji szkody dotyczącej utraty zysku celem jest osiągnięcie pewnej równowagi pomiędzy oczekiwaniami klienta a wynikiem ich weryfikacji przez ubezpieczyciela. Z tego też powodu w większości przypadków postępowanie likwidacyjne zmierza de facto do osiągnięcia akceptowalnego dla obu stron kompromisu, zwieńczonego ugodą**. Jak pokazują powyższe rozważania, jest to często proces żmudny i skomplikowany, wymagający odpowiedniego sposobu porozumiewania się ubezpieczyciela i ubezpieczonego. Jednak trudno wymagać od ubezpieczonego, by rozumiał język ubezpieczeniowy. Z kolei dla ubezpieczyciela niełatwa może być interpretacja danych, które w danej branży lub w zależności od rozwiązań stosowanych przez ubezpieczonego mogą mieć bardzo specyficzną formę. W tym zakresie bardzo ważną rolę pełni broker ubezpieczeniowy, który z jednej strony jest profesjonalistą w zakresie ubezpieczeń, a z drugiej zna swojego klienta i potrafi z nim rozmawiać w sposób dla niego zrozumiały. Dlatego w takich wypadkach wkład brokera może być niezbędny do osiągnięcia rozwiązania satysfakcjonującego dla ubezpieczonego i akceptowalnego dla ubezpieczyciela. □